

**ANNA PIECHNIK**

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

## **JĘZYK PISM KIEROWANYCH PRZEZ MIESZKAŃCÓW OKOLIC ZAKLICZYNA DO INSTYTUCJI GMINNYCH**

Słowa kluczowe: język mieszkańców wsi, styl pism oficjalnych, gwara Pogórza, dialekt małopolski, gwara w tekście, Zakliczyn.

### **STRESZCZENIE**

Artykuł zawiera omówienie cech językowych pism o charakterze oficjalnym, kierowanych przez mieszkańców gminy Zakliczyn do Urzędu Miasta i Gminy Zakliczyn oraz do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Zakliczynie. Materiał badawczy obejmuje 528 dokumentów (podania, wnioski, prośby, skargi). Autorzy pism są słabo wykształceni, zwykle bezrobotni lub pracujący na roli i mają niskie kompetencje językowe, co odzwierciedla się w językowo-stylistycznej stronie ich tekstów. W pismach uwidaczniają się m.in. wpływy fonetyki polszczyzny ogólnej i gwar pogórskich oraz wpływy (głównie leksykalne) polszczyzny potocznej. Teksty utrwalają także karykaturalne cechy stylu urzędowego, który piszący próbują naśladować.

Przedmiotem zainteresowania niniejszego artykułu są teksty pism kierowanych przez mieszkańców do urzędu gminy w Zakliczynie oraz do zakliczyńskiego ośrodka pomocy społecznej. Potencjał badawczy tego typu tekstów nie był dotąd przed językoznawców dostrzegany i wykorzystywany.

Teren badań — małopolska gmina Zakliczyn — to obszar leżący na Pogórzu Ciężkowicko-Rożnowskim, w południowej części powiatu tarnowskiego (na granicy z powiatami nowosądeckim i brzeskim), w obrębie gwar pasa pogórskiego. Gmina Zakliczyn obejmuje 24 miejscowości i liczy ok. 12,5 tys. mieszkańców (dane z 31 XII 2013 r. podają 12 405 osób; Statystyczne Vademecum 2014). Górzyście położenie większości wsi, dość duża odległość od większych miast (ok. 30 km od Nowego Sącza, Tarnowa i Brzeska), rolniczy charakter gminy i niewielki wskaźnik migracji w średnim i najstarszym pokoleniu wpływają na stosunkowo dobre zachowanie dyferencyjnych elementów gwary ludowej w codziennej komunikacji mieszkańców. Nie jest to jednak — co zrozumiałe (i niemal oczywiste) w dzisiejszych realiach społeczno-kulturowych — gwara w tradycyjnym rozumieniu tego słowa, ale (zwłaszcza w pokoleniu średnim i najmłodszym) zwykle kod zbliżony do polszczyzny ogólnej w jej odmianie potocznej, zawierający pewne cechy językowe typowe dla dialektu małopolskiego i gwar pogórskich — głównie fonetyczne lub leksykalne.

Literatura dialektologiczna obszernie opisuje mechanizmy przełączania kodów towarzyszące m.in. zmianie sytuacji komunikacyjnej z nieoficjalnej na oficjalną. Do owego „uoficjalnienia” przyczynia się głównie obecność rozmówcy spoza danej wspólnoty językowo-kulturowej, temat rozmowy wybiegający poza wiejskie realia oraz okoliczności, w jakich komunikacja się odbywa (np. szkoła, instytucja, urząd). W opisach dostosowania kodu komunikacyjnego do sytuacji ograniczono się do kanału mówionego, naturalnego dla gwary. Rodzi się jednak pytanie, jaki kształt przybiera język mieszkańców wsi w formie pisanej. Słabo wykształceni mieszkańcy okolic Zakliczyna (a tacy dominują w średnim i najstarszym pokoleniu) z koniecznością redagowania tekstów mają do czynienia niemal wyłącznie w sytuacjach urzędowych.

Na potrzeby tego artykułu przeanalizowano 528 pism sporządzonych przez mieszkańców gminy Zakliczyn: 467 pism skierowanych do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Zakliczynie (do Referatu Pomocy Środowiskowej i Działu Pomocy Środowiskowej) oraz 61 wniosków złożonych w Referacie Inwestycji Gminnych, Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej Urzędu Miasta i Gminy Zakliczyn. Wśród tych pism znalazło się: 470 wniosków, 41 oświadczeń i 17 innych pism (zażalenia, skargi, rachunki, opinie). Dokumenty te zostały napisane w latach 1997–2015<sup>1</sup>. Spośród analizowanych pism 247 wniosków powstało w oparciu o specjalnie przygotowany kwestionariusz (pisma kierowane do GOPS-u po 2006 r.), a 281 było redagowanych przez petentów<sup>2</sup>.

Według danych statystycznych, w latach 2009–2013 w gminie Zakliczyn ok. 7% mieszkańców korzystało ze wsparcia ośrodka pomocy społecznej (Statystyczne Vademecum 2014). Mieszkańcy zwracający się o pomoc do GOPS-u najczęściej prosili o: finansowanie dożywiania dzieci w szkołach (drugie śniadania lub obiady), zakup opału na zimę, kupno wyprawek szkolnych, zasiłki stałe lub okresowe (z uwagi na trudną sytuację materialną spowodowaną bezrobociem, chorobą, niepełnosprawnością, problemami alkoholowymi w rodzinie), zapomogi losowe, zakup lekarstw, dofinansowanie koniecznych remontów. Pojawiały się jednostkowe prośby o: sfinansowanie pobytu w Domu Pogodnej Jesieni, zakup barakowozu mieszkalnego, pomoc w spłacie zaciągniętej pożyczki. Autorami pism są osoby w wieku produkcyjnym<sup>4</sup>. Pisma kierowane do Referatu Inwestycji Gminnych dotyczyły funduszy na poprawę stanu dróg (ich utwardzanie, asfaltowanie, poszerzanie, oświetlenie, pogłębienie rowów) lub zawierały wnioski o postawienie znaków czy tabliczek ostrzegawczych.

---

<sup>1</sup> Badania były prowadzone w latach 2014–2015 w ramach projektu *Oralność tekstów pisanych*, finansowanego z dotacji celowej na prowadzenie badań służących rozwojowi młodych naukowców (K/DSC/001990).

<sup>2</sup> Bez użycia kwestionariusza powstały wszystkie pisma kierowane do Referatu Inwestycji Gminnych, a spośród kierowanych do GOPS-u — głównie pisma archiwalne — sprzed 2006 r.

<sup>3</sup> Wniosków o pomoc finansową nie piszą przedstawiciele najstarszego pokolenia, którzy z reguły mają przyznane stałe świadczenia (renty, emerytury) i zwykle nie spełniają kryteriów uprawniających ich do tej pomocy.

Z treści analizowanych podań i wniosków wynika, że ich autorami są osoby znajdujące się w trudnej sytuacji życiowej (zwykle z powodu braku pracy lub ze względu na niepełnosprawność czy chorobę, ale nierzadko także — co podkreślali pracownicy GOPS-u — osoby niezaradne życiowo, korzystające z pomocy gminy od pokoleń), niepracujące zarobkowo poza miejscem zamieszkania lub pracujące sezonowo, słabo wykształcone. Ponieważ prośby o pomoc zawierają szczegółowy opis sytuacji finansowej rodziny oraz tzw. dane wrażliwe, można przypuszczać, że petenci z reguły redagują je samodzielnie. Na niekorzystanie z pomocy osób mających wyższą kompetencję językową wskazywałyby także, w większości przypadków, bardzo niski poziom językowy tekstów. Można by zatem oczekiwać, że język pism kierowanych do instytucji gminnych będzie w pewnym stopniu odwzorowywał poziom znajomości polszczyzny ogólnej oraz stopień zakorzenienia gwary u ich autorów.

Analizowane teksty mają zazwyczaj schematyczny układ treści oraz prezentują przewidywalny i ograniczony dobór informacji, wymuszony przez formę kwestionariusza. Konwencjonalny porządek kompozycyjny, zgodny ze schematem wniosku, przyjmują także pisma tworzone w całości przez petentów, zawierające zwykle:

- wskazanie adresata lub zwrot do niego (*Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej / Do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej / Do Pomocy Społecznej / Do Referatu Inwestycji Gminnych / Do Pana Burmistrza...*)<sup>4</sup>;
- sformułowanie prośby (*Zwracam się z (uprzejmą / gorącą) prośbą o...; Proszę o...*);
- uzasadnienie (*Prośbę swą uzasadniam/motywuję...*);
- formułę kończącą (*Proszę o pozytywne ustosunkowanie się do tego wniosku; Mam nadzieję na pozytywne załatwienie sprawy; Jeszcze raz proszę o pozytywne załatwienie sprawy; Bardzo proszę o pozytywne załatwienie sprawy*);
- podpis.

Konsekwentne zachowywanie zasad konstrukcji wniosków świadczy o tym, że piszący mają świadomość specyfiki tego rodzaju pism oraz ich przynależności do określonej konwencji i starają się sformułować tekst, który pod względem formalnym będzie się mieścił w ramach oficjalnego pisma kierowanego do urzędu. Niskie kompetencje językowe petentów oraz niedostateczne opanowanie przez nich prawideł polszczyzny ogólnej powodują jednak częste łamanie zasad stylu oficjalnego, do których należą: poprawność, staranność i respektowanie norm językowych (Ożóg 1993: 97<sup>5</sup>). W 342 badanych pismach (w tym w zdecydowanej większości tekstów pisanych ręcznie — 215 spośród 281<sup>6</sup>) można

<sup>4</sup> W cytatach zachowana została oryginalna pisownia, a pojawiające się personalia — ze względu na ochronę danych osobowych — zostały zastąpione nazwiskami *Iks, Igrek, Zet*, z zachowaniem postaci słowotwórczej (formantów) oryginału.

<sup>5</sup> Badacz podaje przywołane wyznaczniki oficjalności, omawiając zasady komunikacji ustnej, jednak są one typowe także dla wypowiedzi pisemnej.

<sup>6</sup> Warto dodać, że wnioski pisane z użyciem kwestionariusza wymagają od piszącego jedynie krótkiego uzasadnienia prośby (formularze poświęcają na tę część kilka linijek) i część pism zawiera jednozdaniowe wyjaśnienia (np. *Jestem bezrobotny, bez prawa do zasiłku; Mam niskie dochody, żona nie pracuje, 3 dzieci chodzi do szkoły*). Takie krótkie, proste zdania z pewnością pozwalają minimalizować ryzyko popełnienia błędu.

odnaleźć świadectwa mniejszych lub większych odstępstw od normy wzorcowej, oczekiwanej w pismach o charakterze oficjalnym.

Teksty analizowanych pism są bardzo zróżnicowane stylistycznie. Daje się w nich zauważyć nieporadność w formułowaniu myśli, w efekcie której powstają hybrydy formalne, zawierające elementy polszczyzny potocznej w połączeniu z gwarą ludową oraz konstrukcjami naśladującymi styl urzędowy.

Swoboda stylu potocznego łączy się m.in. z mniejszą starannością w budowaniu wypowiedzi i częstym stosowaniem konstrukcji eliptycznych, jak na przykład derywacje syntaktyczne polegające na użyciu przymiotnika w funkcji rzeczownika (w miejsce połączenia tego przymiotnika z rzeczownikiem określanym), np. (poświadczone po jednym razie): *miesięczny* ‘bilet miesięczny’, *robotniczy* ‘autobus robotniczy’, *postojowe* ‘urlop postojowy’ (*Dwoje dzieci chodzi do szkoły w Łysej Górze. Nie mogę kupić miesięcznego, bo nie kursują autobusy. Dojeżdżają w jedną stronę robotniczym, a z powrotem busem; Na budowach jest teraz martwy sezon i jestem na postojowym) oraz pojawiające się w wielu wnioskach: *chorobowe* 1. ‘zwolnienie chorobowe’, 2. ‘świadczenie chorobowe’, *rodzinne* ‘świadczenie rodzinne’, *macierzyński* ‘urlop macierzyński’ (*Od wypadku jestem na chorobowym; Utrzymujemy się z chorobowego, rodzinnego i pomocy GOPS; Jeszcze na macierzyńskim poszukiwałam innej pracy, ale nie udało mi się nic znaleźć*).*

Z polszczyzny potocznej przeniknęły do tekstów podań i wniosków połączenia wyrazowe: *pomoc społeczna* ‘ośrodek pomocy społecznej’ (19 poświadczeń), *posiadać gospodarkę* ‘posiadać gospodarstwo’ (8), *przyjąć się do pracy* ‘zacząć (gdzieś) pracować (2)’, *praca na czarno* ‘praca nielegalna, bez umowy’ (2), *pracować na kuchni* (zamiast: w kuchni; 1 poświadczenie), *być na grupie inwalidzkiej* ‘mieć przyznaną grupę inwalidzką’ (1) (*Zwracam się do pomocy społecznej z prośbą o przyznanie dożywiania dla dzieci; Nie posiadamy gospodarki; To jest najgorszy okres ponieważ przed końcem roku i nie bardzo jest się [gdzie] przyjąć do jakiegokolwiek pracy; Nie otrzymałam zaświadczenia o zdolności do pracy, więc nie mogę się nigdzie przyjąć; Uważam, że gdy minie okres zimowy, to prędzej znajdę pracę nawet na czarno; Pracowałam w szkole na kuchni jako pomoc; Mąż jest na drugiej grupie inwalidzkiej*).

W kilkudziesięciu tekstach odnotowano też leksemy potoczne i połączenia wyrazowe potoczne, jak: *chłop* 1. ‘mężczyzna’ (17 poświadczeń), 2. ‘mąż’ (11), *baba* 1. ‘kobieta’ (6), 2. ‘żona’ (1), *mój ‘mąż’* (2), *siedzieć z kimś* ‘mieszkać z kimś’ (7), *migdalić się* ‘umizgiwać się’ (1) (*[Iksino] ma co dzień chłopa innego jakby swojego nie miała; [Iksionka] jeszcze 16 lat nie miała jak się z chłopami prowadziła; [Ona] już z chłopem nie siedzi; Poszedł w świat i znalazł inną babę i z nami kontaktu nie uczynuje; Brat jest wdowcem i żyje z nami odkąd mu baba umarła, a mamy trudne warunki; Dzieci siedzą ze mną, na moim utrzymaniu; Dzieci wychowuję sama, bo mój wziął i się wyprowadził; [Igreconka] wiedziała dobrze, do kogo się migdalić*). W ostatnim spośród przywołanych cytatów zwraca uwagę nietypowy schemat składniowy czasownika *migdalić się* (tu: do kogoś, nie: z kimś). Z kolei zdanie: *Dzieci wychowuję sama, bo mój wziął i się wyprowadził* zawiera podwojone orzeczenie (*wziął i się wyprowadził*), charakterystyczne dla swobodnego wariantu stylu potocznego (Bartmiński 1993: 122–123). Potoczny przy-

toczone w tej partii tekstu odnoszą się głównie do kobiet i mężczyzn (*chłop, baba, mój*) bądź ich wzajemnych relacji (*siedzieć z kimś, migdalić się*), co łączy się z tematyką samych pism. Przewaga określeń dotyczących mężczyzn może wynikać z faktu, że autorami większości wniosków są kobiety i z ich perspektywy opisywana jest sytuacja.

Potoczności podległo także sfrageologizowane połączenie funkcjonujące w polszczyźnie oficjalnej: *być pod wpływem alkoholu*, przekształcone w: *być pod wpływem wódki* (*Nie mogę powrócić do miejsca zameldowania, gdyż zostałem pobity o 23. w czasie spoczynku na łóżku przez żonę i szwagra, którzy byli pod wpływem wódki*).

Wpływy polszczyzny potocznej widać również w postaci braku neutralności emocjonalnej zaznaczającego się w niektórych pismach. Sama tematyka wniosków i konieczność przedstawienia osobistej sytuacji, trudnej dla piszącego, sprzyja emocjonalizacji przekazu. W kilku spośród analizowanych pism można odnaleźć ekspresywizmy osobowe o silnie negatywnym nacechowaniu, jak: *nierób, pasożyt (społeczny), niedorajda* i — wulgarne — *kurwiszon* (*To taki nierup, tylko do robienia dzieciek ma dar; Takiego nieroba jak [Iksiok] to we wsi ni ma; Zaznaczam, że mąż mój i ja nigdy nie byliśmy pasożytami społecznymi. [...] Nikt mi nie powie, że nam się pracować nie chce; Mój brat to jest niestety życiowy niedorajda, ale sam na pewno o pomoc nie poprosi; [...] za żone se kurwiszona wziął i z płaczem teros do mnie przychodzi*).

Emocjonalność zaznacza się także w postaci często występujących przymiotników i przysłówków oceniających (tu: negatywnie), np. *opłakany, beznadziejny, okropnie, tragicznie, dramatycznie, fatalnie* (np. *Mamy dach w opłakanym stanie; Odkąd mąż nie pracuje, sytuacja naszej rodziny jest beznadziejna; Nasza sytuacja materialna okropnie się pogorszyła; Droga do naszego domu wygląda tragicznie i po większych deszczach nawet karetka by nie dojechała; Jesteśmy w dramatycznie trudnej sytuacji!; Pod względem finansowym powodzi nam się fatalnie*). W tekstach podań pojawiają się też, choć sporadycznie, zdania wykrzyknikowe i pytania retoryczne, mające zaakcentować różnego rodzaju emocje piszących, np. *Przecież tylko proszę o pomoc, która mi się należy!; Jesteśmy w dramatycznie trudnej sytuacji!; Jestem zarejestrowana jako bezrobotna, do podania dołączam zaświadczenie!, Czy tak ciężko mi przyznać tego węgla?*

Styl potoczny cechuje konkretność, która prowadzi m.in. do mówienia o tym, co abstrakcyjne (uczucia, stany psychiczne, zjawiska społeczne) za pomocą metafor pozwalających przełożyć *abstracta* na język doświadczenia zmysłowego (Bartmiński 1993: 126–127). Obrazowość tę wykorzystują frazeologizmy obecne w kilku analizowanych pismach, na przykład opisujące biedę: *nie mieć co do garnka włożyć* (*Proszę o pomoc, bo nie mamy co do garnka włożyć*), lenistwo: *nie kalać się robotą* (*[...] chociaż najstarszy, nie kalał się robotom*), bezgraniczną miłość: *dać się pokroić za kogoś* (*Mąż dużo pracuje, żeby wystarczyło na życie i troszczy się o dzieci tak, że by się za nie dał pokroić*), ślepe przywiązanie do ziemi uprawnej: *[On] za jedną skibę to by przecież zabił*.

Znikoma świadomość językowa piszących sprawia, że leksemy niezaadaptowane do ich zasobu słownikowego ulegają deformacji fonetycznej lub adideacji. Ilustrują to przykłady z trzech tekstów, z użyciem słów: *rutynowo* zamiast: *regularnie*, *eksplautować* zamiast: *eksploatować*, *szizofrenia* zamiast: *schizofrenia* (*Mąż jeździ rutynowo* (co

*miesiąć) na badania kontrolne, co wiąże się z kosztami; Jeździ tam bus [...] i też szkoda, żeby ten samochód tak się eksplautował; Mój brat przebywał w szpitalu psychiatrycznym [...]. Rozpoznano u niego szyzofrenię). Odnotowano również jeden przypadek pomylenia znaczenia bardziej popularnych słów: wystarczalny i wystarczający (*Moje dochody nie są wystarczalne na potrzeby dzieci*). Do grupy wyrazów zniekształczanych i mylonych z powodu nieznamości ich znaczenia zaliczyć można wyrażenie *jeden razowy* zamiast: *jednorazowy* (*Zwracam się z prośbą o przyznanie zasiłku jednego razowego z powodu braku środków materialnych*).*

Mylone bywają wyrazy bliskie znaczeniowo. W jednym z wniosków dla wskazania, że opisywana sytuacja nie zmieniła się w stosunku do poprzedniej, użyto przysłówka *nadal* poprzedzonego przyimkiem *do*, który nie występuje z tym przysłówkiem w prepozycji (*Mąż poszukuje do nadal stałej pracy*). Nastąpiła tu kontaminacja wyrażenia przyimkowego *do teraz / do dziś* i przysłówka *nadal*. Autor innego pisma pomylił słowa *świadczenie* i *zobowiązanie*. Oba odnoszą się do pieniędzy, ale pierwsze wiąże się ze środkami, które ktoś ma otrzymać od jakiejś instytucji, a drugie — z obciążeniami, które ktoś musi ponieść. Brak znajomości tej różnicy doprowadził do błędu leksykalnego w zdaniu: *Po otrzymaniu mojej emerytury i męża renty i po opłaceniu świadczeń jak prąd, gaz i lekarstwa, jest trudno wyżywić całą rodzinę*.

Skłonność do używania przez petentów słownictwa i konstrukcji językowych wyraźnie trudnych dla nich samych i często przez nich nierozumianych można by uznać za zabieg stosowany w celu upodobnienia tekstów do dokumentów urzędowych, pełnych zawitych, specjalistycznych sformułowań i wyraźnie odmiennych od polszczyzny ogólnej w jej najpowszechniej używanym, potocznym wariacie.

Naśladowanie stylu urzędowego widać choćby w częstym stosowaniu połączeń redundantnych (nadmiarowych), pleonazmów, np. *kwota pieniężna, suma pieniężna, posiłek obiadowy, szkoła gimnazjum, szkoła technikum* (*Zwracam się z uprzejmą prośbą do opieki społecznej o przyznanie kwoty pieniężnej [...] w celu dożywiania moich dzieci; Zwracam się z uprzejmą prośbą o przekazanie kwoty pieniężnej do szkoły podstawowej w Faściszowej w celu dożywiania moich dzieci; W związku z porą zimową dużą sumę pieniężną muszę przeznaczyć na opał; Uprzejmie zwracam się z prośbą o przydzielenie mojej córce [...] posiłku obiadowego w szkole gimnazjum; Proszę o przyznanie środków na dożywianie córki w szkole technikum w Zakliczynie).*

W kilku analizowanych pismach pojawiają się też, nadużywane w żargonie urzędniczym, konstrukcje analityczne, tu np. *wypadek spadnienia<sup>7</sup> z drabiny, dokonąć wypłukania żwiru* (*Zwracam się z prośbą o przyznanie mnie zapomogi, ponieważ uległem wypadkowi spadnienia z drabiny; Nadmieniam, że od lat dokonuję naprawy ww. drogi, lecz deszcz dokonuje wypłukania żwiru i piasku*).

W części analizowanych tekstów daje się zaobserwować skłonność do stosowania bardziej oficjalnych (zwykle kwalifikowanych w słownikach jako książkowe) odpo-

<sup>7</sup> Sam wyraz *spadnienie* jest nacechowany stylistycznie, notowany w słownikach polszczyzny historycznej (por. SJPXVII–XVIII, SPJS), a nieobecny w słownikach współczesnego języka polskiego.

wiedników słów powszechnie używanych. Stosunkowo często (w więcej niż 10 pismach) pojawiały się wyrazy: *otrzymać/otrzymywać* zamiast: *dostać/dostawać* (np. *Nie otrzymałam zaświadczenia o zdolności do pracy, więc nie mogę się nigdzie przyjąć; Staralem się o emeryturę, ale otrzymałem odmowę, bo nie mam odpowiedniego wieku; Do końca roku otrzymywałem zasiłek dla bezrobotnych*), *przebywać* zamiast: *być* (*Obecnie przebywam na rencie; Mąż od grudnia przebywa w szpitalu*), *poszukiwać* zamiast: *szukać* (np. *Jeszcze na macierzyńskim poszukiwałam innej pracy, ale nie udało mi się nic znaleźć; Mąż poszukuje pracy od roku i nie ma prawa do zasiłku*), *zakupić* zamiast: *kupić* (np. *Koniecznymy musimy zakupić węgiel na zimę; Za pieniądze z zasiłku chciałabym zakupić dzieciom buty na zimę*), *posiadać* zamiast: *mieć* (*Posiadam małe gospodarstwo; Nie posiadamy żadnej gospodarki*), *pożywienie* zamiast: *jedzenie* (*Rentę mam taką małą, że muszę wybierać, czy kupić pożywienie, czy lekarstwa; Znajdujemy się w trudnej sytuacji materialnej i brakuje nam nawet na pożywienie*).

Ostatni z wymienionych wyrazów bywa stosowany niezgodnie z zasadami składniowymi. Poprawnie użyty czasownik *posiadać* w znaczeniu ‘być właścicielem czegoś’ (ilustrowanym schematem składniowym: *ktoś posiada coś*) nie przyłącza dopełnienia w postaci rzeczownika osobowego (por. SPP 2004). W pięciu tekstach odnotowano niezgodne z normą językową połączenia: *posiadać żonę, posiadać dziecko / dzieci* (np. *Posiadam żonę i troje dzieci; Na utrzymaniu posiadam dwoje dzieci; Pragnę nadmienić, że posiadam dziecko specjalnej troski*).

W analizowanych tekstach bardzo wyraźnie uwidacznia się także wpływ języka mówionego. Pisma utrwalają zarówno cechy wymowy wspólne dla różnych odmian polszczyzny (w tym dla kodu standardowego), jak i właściwości fonetyczne mniej starannej wymowy oraz cechy typowe dla lokalnej odmiany dialektu.

Spśród właściwości charakterystycznych dla wymowy standardowej język teksów najczęściej utrwała zanik dźwięczności spółgłosek w wygłosie lub przed spółgłoskami bezdźwięcznymi (rzadziej udźwięcznienie spółgłoski przed spółgłoską dźwięczną, jak *prośba* ‘prośba’), np. *nierup* ‘nierób’, *znałość* ‘znaleźć’, *upszejmom* ‘uprzejmą’, *teros* ‘teraz’, *gdysz* ‘gdyż’ (np. *To taki nierup, tylko do robienia dziecnek ma dar; Zwracam się z upszejmom prośbom o zapomogę; Mąż nie morze znałość stałej pracy’, [...] z placzem teros do mnie przychodzi; Proszę o pozytywne rozpatrzenie mojej proźby o pomoc materialną na opał gdysz jesteśmy w trudnej sytuacji*). Zapis ubezdźwięcznionych wygłosów odwzorowuje brzmienie spółgłosek w wyrazach separowanych (w wygłosie absolutnym), co nie zawsze pokrywa się z ich właściwościami fonetycznymi w kontekście. W zadaniu: *z placzem teros do mnie przychodzi* słowo *teros* stoi przed przyimkiem *do*, rozpoczynającym się od spółgłoski dźwięcznej właściwej, zatem wygłos poprzedzającego wyrazu będzie dźwięczny (*teroz do...*). Z kolei w połączeniu *gdysz jesteśmy* spodziewalibyśmy się, zgodnego z wymową regionalną krakowsko-poznańską, dźwięcznego wygłosu spójnika ze względu na półsamogłoskowy, zatem dźwięczny, nagłos następującego po nim czasownika.

Grafia pism odwzorowuje również sposób realizacji samogłosek nosowych przed spółgłoskami zwartymi (wymawianych jako samogłoska ustna i spółgłoska nosowa

o takim miejscu artykulacji jak następująca zwarta), jak w przykładach: *waloncy się* ‘wałący się’, *menczymy się* ‘męczymy się’, *piontka* ‘piątka’, *oporzondzać* ‘oporządzać’ (*Mieszkamy w waloncym się domu*; *Menczymy się dojazdami do szpitala*; *Piontka moich dzieci chodzi do szkoły*; [Iksowo] *sama bydło oporzondzo*). Stosunkowo często (31 razy) pojawia się w tekstach hiperpoprawny zapis *ręta* (rzadziej: *renta*) w miejsce poprawnego: *renta*, zawierającego grupę *en* przed *t*, w czym zapewne piszący dopatrywali się fonetycznej realizacji litery samogłoskowej *ę* przed spółgłoską zwartą<sup>8</sup> (np. *Odkąd mąż umar to zostałam z jedną rętą*; *Uczymujemy się tylko z gospodarstwa rolnego nie mamy zadny ręty ani emerytury*; *Utrzymujemy się z renty męża*). W kilku tekstach piszący utrwaliли też odnosowanie samogłosek nosowych przed spółgłoską sonorną *l* oraz przed *u* niezgłoskotwórczym (*ł*), jak w przykładach: *zajął*<sup>9</sup> ‘zajął’, *przygarnoł* ‘przygarnął’, *przyjeli* ‘przyjęli’, *zaczęła* ‘zaczęła’ ([...] *nie ma jednego co by się zajął i przygarnoł najmłodszą*; *Męża nie przyjęli nigdzie do pracy*; *Moja córka zaczęła studia w Krakowie i nasza sytuacja jest jeszcze trudniejsza*).

Z zakresu fonetyki polszczyzny mniej starannej język pism kierowanych do instytucji gminnych w Zakliczynie odzwierciedla labializację pojawiającą się w śródgłosie pomiędzy dwiema samogłoskami — jak w przykładzie: *sytuacja* ‘sytuacja’ (np. *Proszę o pozytywne rozpatrzenie mojej proźby o pomoc materialną na opał gdysz jesteśmy w trudnej sytuacji*; *Prośbę uzasadniam trudną sytuacją materialną naszej rodziny*).

Na grafieę tekstów wpływa również, jak zaznaczono, fonetyka typowa dla dialektu małopolskiego i, w jego obrębie, dla gwar pogórskich. Do najbardziej charakterystycznych cech fonetycznych dialektu małopolskiego zalicza się zamianę spółgłosek dźwiękowych *sz, ż, cz, dż* na zębowe *s, z, c, dz*, czyli mazurzenie, oraz przejście wygłosowego *-ch* w *-k*. Mazurzenie nie znalazło żadnego odzwierciedlenia w analizowanych pismach<sup>10</sup>, zaś wspomnianą zamianę *-ch* na *-k* ilustruje jeden przykład: *w chwilak* ‘w chwilach’ (*Uprzejmie proszę Opiekę Społeczną o wsparcie mnie w ciężkich chwilak*). Nieobecność tych sztandarowych cech w tekstach podań może wynikać stąd, że mazurzenie jest jedną z najpowszechniej uświadamianych właściwości fonetyki gwarowej, a ponadto zarówno ta cecha, jak i wspomniana zmiana w wygłosie nie są już w języku mówionym mieszkańców okolic Zakliczyna (należących do pokolenia innego niż najstarsze) powszechnie spotykane.

Do cech charakteryzujących się dużym rozpowszechnieniem na Pogórzu należy poprzedzanie samogłoski *o* (rzadziej *u*) przez *u* niezgłoskotwórcze (*ł*). Labializacja jest zjawiskiem systemowym w większości polskich gwar (Kucharzyk 2016), a na badanym

<sup>8</sup> Zjawisko hiperpoprawności ilustruje także zapis *remąt* ‘remont’ w zdaniu: *Proszę o przyznanie mi zapomogi na remąt drogi*.

<sup>9</sup> Zarówno w wypadku tych, jak i niektórych innych przykładów ilustrujących wpływy polszczyzny mówionej, nie można wykluczyć, że postać graficzna przypomina zapis fonetyczny „przypadkowo”, z powodu niestarannego zapisu i niecelowego pominięcia znaku diakrytycznego.

<sup>10</sup> Cytowany w dalszej części tekstu fragment podania: *nie mamy zadny ręty* zawiera wyraz *żadnej* w zapisie *zadny*, co mogłoby wskazywać na mazurzenie, ale brak podobnych cech w pozostałej części tekstu oraz fakt, że podanie pisane było ręcznie, skłania raczej do wniosku, że znak diakrytyczny pominięto przez nieuwagę.



terenie występuje zarówno na początku wyrazów, jak i w śródgłosie. Jej ślady pojawiły się jednak tylko w jednym tekście kierowanym do GOPS-u ([*On*] *się w łojca podot*<sup>11</sup>). W żadnym spośród analizowanych wniosków nie utrwalono dwóch innych sposobów stosowanych w gwarze w celu uniknięcia wokalicznego nagłosu: protezy w postaci *i* niezgłoskotwórczego (tzw. prejotacja; wymowa typu: *Jewa* ‘Ewa’) oraz *h* (typu: *Hameryka* ‘Ameryka’).

Spśród gwarowych cech fonetycznych do tekstów podań i wniosków najczęściej przenikały ślady realizacji kontyuantów dawnej samogłoski pochylonej *a* jako dźwięku bliskiego barwy *o* lub tożsamego z nim (w grafii w postaci *o*). Właściwość ta poświadczona została w 21 tekstach w formach: *mo* ‘ma’, *nie do* ‘nie da’, *spolił* ‘spalił’, *myślół* ‘myślał’, *niezaradno* ‘niezaradna’, *oporzondzo* ‘oporządza’, *u nos* ‘u nas’, *poobijano* ‘poobijana’ (np. [*Iksionka*] *siedem dziecek mo*; [*Ona*] *mo skłat wengla ale nie do ani wiaderka*; [*Igrecoł*] *przez gupote byłby dom spolił*; [*Igrecyk*] *myślół że matka żonie pole przepisze [...]*; [*On*] *już nawet renty ni mo*; *Żona [Iksa] niezaradno jest żyćwo*; [...] *od kiedy gnote złamała to [Iksowo] sama bydło oporzondzo*; *Żona [Iksa] nie raz spała u nos poobijano*).

Spśród gwarowych cech wokalicznych analizowane teksty utrwalają także zwężenie artykulacji samogłoski *e* do *i* przed spółgłoską nosową. Cechę tę odnotowano w trzech tekstach w formach: *piniendzy i ni ma* ([*Jemu*] *w kasie piniendzy nie wydadzo*; *Ni ma z czego nawet zapłacić za prąd*; *Takiego nieroba jak [Iksiok] to we wsi ni ma*).

W gwarze okolic Zakliczyzna tylna samogłoska nosowa w wygłosie podlega denazalizacji lub jest wymawiana asynchronicznie, jako grupa *-om* (często z podwyższeniem artykulacji *o* do *u* przed spółgłoską nosową *m*). Odnosowioną wymowę ilustruje jeden przykład: *nie wydadzo* ‘nie wydadzą’ ([*Jemu*] *w kasie piniendzy nie wydadzo*). Nieporównanie więcej tekstów (16) utrwała graficznie rozłożoną artykulację wygłosowego *o* nosowego, np. z *upszejmom prośbom*, (*jestem*) *osobom*, (*nie kalał się*) *robotom*, z *matkom* (np. *Zwracam się z upszejmom prośbom o zapomogę*; *Zwracam się z uprzejmom prośbą o przyznanie mi zasiłku na zakup butów*; *Jestem osobom długotrwale bezrobotną*; [*Iks*] *choć najstarszy, nie kalał się robotom*; *Uczymuję kontakt z matkom*). Stosunkowo duża frekwencja tej cechy w tekstach może się łączyć z rozpowszechnieniem wymowy wygłosowego *o* nosowego jako *-om* w polszczyźnie potocznej.

Do cech fonetycznych pochodzenia dialektalnego przejętych przez polszczyznę potoczną należy także, częsta zwłaszcza w Małopolsce, Wielkopolsce i na Śląsku (Duda 2009: 4; Kurek 1985), redukcja *ł* w grupie *lu* (*łó*), poświadczona w 11 tekstach, np. *gupi* ‘głupi’, *gupota* ‘głupota’, *duszszy* ‘dłuższy’, *ochót* ‘ochłódt’, *tuczeń* ‘tłuczeń’ (np. *Jeszcze stary w grobie nie ochót a [Iksińsko] już szukała następnego gupiego*; [*Igrecoł*] *przez gupote byłby dom spolił*; *Zwracam się z prośbą o przyznanie mi zasiłku celowego, ponieważ lecę się od duszszego czasu biorę lekarstwa i nie mam ze swojego*; *Prośba o przydzielenie mi tucznia na drogę gminną w Melsztynie*; *Sołtys wsi Wola Stróska zwraca się z prośbą o przydzielenie środków na zakup i przywóz tucznia*).

<sup>11</sup> Część przykładów podanych w tej partii tekstu została wykorzystana jako materiał ilustracyjny w artykule *Gwara mówiona w pismach o charakterze oficjalnym...* (Piechnik 2015).

Kilka tekstów podań i wniosków rejestruje popularne w języku mówionym badanego terenu redukcje w grupach spółgłoskowych, w tym południowopolskie uproszczenie *trz-* > *cz-* (w siedmiu tekstach), np. *uczymywać się* ‘utrzymywać się’, *uczymuję (się)* ‘utrzymuję się’, *czeba* ‘trzeba’ (*Uczymujemy się tylko z gospodarstwa rolnego; Uczymujemy się z gospodarki; Uczymuję kontakt z matkom; Uczymję się tylko z renty; Proszę o zasilek, bo czeba kupić opał na zimę*). Niektóre uproszczenia łączą się z rozpowszechnioną w ogólnej polszczyźnie mówionej skłonnością do redukcji wygłosowej spółgłoski sonornej występującej w pozycji bezdźwięcznej (po spółgłosce bezdźwięcznej lub po innej sonornej). Zjawisko to jest widoczne w przykładach z trzech tekstów: *ochót* ‘ochłódł’, *umar* ‘umarł’, *zmar* ‘zmarł’ (np. *Jeszcze stary w grobie nie ochót a [Iksińsko] już szukała następnego gupiego; Mąż mi zmar i ja sama spłacam zaciągniętą pożyczkę; Odkąd mąż umar to zostałam z jedną ręką*). W jednym tekście odzwierciedla się uproszczenie grupy *źdźc* do *źc*: w Gwoźcu ‘w Gwoźdźcu’ (*Zwracam się z prośbą o dofinansowanie dożywiania dziecka w szkole w Gwoźdźcu*).

W czterech tekstach pojawia się także uproszczona realizacja wygłosowej grupy *-ej* w jako: *-ij* (z redukcją do *-i*) po spółgłoskach miękkich i *-yj* (z redukcją do *-y*) po twardych: *taki* ‘takiej’, *jedny* ‘jednej’, *zadny* ‘żadnej’ (*Byłam z nim u taki jedny doktorki w Tarnowie i zaleciła mu rehabilitację; Jestem w taki sytuacji, że nie nadają się do pracy; Uczymujemy się tylko z gospodarstwa rolnego nie mamy zadny ręki ani emerytury*). Tę cechę ilustruje także użycie dopełniacza nazwy miejscowości Olszowa (odmieniającej się według paradygmatu przymiotnikowego: M. *Olszowa*, D., Ms. *Olszowej*) w postaci: *Olszowy* (*Sołtys wsi zgłasza uszkodzenia pozimowe dróg wymagających punktowych napraw asfaltu: droga główna, odcinek ok. 100 m — granica Olszowy z Jastrzębią*).

Dwa teksty poświadczają znane na badanym terenie zanikanie zwarcia *-ń* kończącego sylabę (przejście *ń* w *j*), np. *dziej* ‘dzień’, *klijca*<sup>12</sup> ‘klińca’ (*Dzwonię pytać o pracę prawie dzień w dziej; Proszę o przydział 3 samochodów klijca lub pospółki na drogę gminną*), por. AGP I, mapa 37.

Dialektyzmy fonetyczne stanowią w analizowanych pismach najobszerniejszą grupę elementów językowych nawiązujących do lokalnej gwary, jednak morfologia gwarowa także w pewnym stopniu się w nich odzwierciedla. W dziewięciu tekstach podań i wniosków utrwalono rozpowszechnioną w gwarze okolic Zakliczyna formę liczby mnogiej wyrazu *dziecko* w postaci (*te*) *dziecka*, np. *Dziecka mieszkają z matką; Na moim utrzymaniu jest 4-osobowa rodzina: dziecka, które chodzą do szkoły i mąż, który choruje; To taki nierup, tylko do robienia dziecek ma dar; [Iksionka] siedem dziecek mo; [Iksiołk] narobił jej dziecek a ona myślała, że to miłość z telenoweli*. Jedno z pism utrwalia dialektyzm leksykalny *gnota* ‘noga’. Gwarowe nazwanie nogi na badanym terenie pojawia się i w postaci rzeczownika rodzaju męskiego (*gnot*) i żeńskiego (*gnota*): [...] *od kiedy gnote złamała to [Iksowo] sama bydło oporzondzo*.

<sup>12</sup> W zapisie wyrazu *kliniec* w formie *klijca* w D. l. poj. można by się także dopatrywać wpływów fonetyki polszczyzny ogólnej. Palatalne *ń* przed spółgłoską zwartą *c* jest realizowane jako *i* niezgłoskotwórcze nosowe i spółgłoska nosowa zębowa *n* (*klijnca*) (Strutyński 2005: 48).

W 47 analizowanych tekstach, obok innych cech gwarowych, pojawiły się odnawiskowe formy patronimiczne i matronimiczne, utworzone za pomocą nadal bardzo produktywnych w języku mieszkańców wsi formantów, używanych zwykle w fonetycznej postaci gwarowej. Są to nazwy córek na *-onka*, synów na *-ok* lub *-yk/-ik*, żon na: *-yna//-ina*, *-ka* lub *-owo*. Ze względu na ochronę danych osobowych nie jest jednak możliwe podanie przykładów z tekstów.

W badanym materiale dostrzeżono również kilka dyferencyjnych leksemów gwarowych, jak: *zasipiać* ‘usypiać; wprowadzać w stan śpiączki’ (por. *sipiać* ‘sypiać’ Młp, Maz, MSGP 2010: 253; *Teraz musimy leczyć Damianowi zęby w Krakowie (musi być zasipiany)*), *zciupać* ‘pociąć, porąbać’ (*Drzewo 1m<sup>3</sup>, pocięte, zciupane w kwocie 140 zł plus transport 20,00 zł, łączna kwota 160 zł*), *przez (opieki)* ‘bez (opieki)’ (oggw. MSGP 2010: 225<sup>13</sup>; *Ja jestem inwalidką II grupy. Nie mogę być nadal przez opieki*), *chołpa* (w zapisie przez *h*: *hołpa*) ‘dom, chałupa’, *popyrtać się* ‘pomieszać się, pomylić się’ (SGPg 2011: 133; *Wszystkim w hołpie popyrtało się w głowie [...]*).

W jednym tekście odnaleziono gwarowy frazeologizm: *być grubym z kims*. Pojawił się on w zdaniu: [*Zecionka*] *jest z kolejnym grubo*, które stanowiło komentarz do panińskiej ciąży. Zawarte tu określenie ciąży (*bycie grubą z kims*) Anna Krawczyk-Tyrpa kwalifikuje jako dość subtelny spośród licznych (zwykle bardziej obcesowych) eufemizmów określających ciążę, zwłaszcza pozamałżeńską (Krawczyk-Tyrpa 2001: 153, 157)<sup>14</sup>.

W analizowanych tekstach zwraca także uwagę częste naruszanie przez piszących podstawowych zasad polskiej ortografii, dotyczących chociażby zapisu *rz/ż*, *ó/u*, *ch/h*, np. *wyrzywienie*, *durzo*, *zwarzywszy*, *odzierz*, *ogulnoksztalcący*, *pomuc*, *muj*, *zakóp*, *mósze*, *hołpa* (np. *Nie jestem w stanie zapewnić dzieciom wyrzywienia w szkole i proszę o pomoc*; *Mąż nie morze znaleźć stałej pracy, mamy synka na którego jest durzo wydatków*; *Zwarzywszy na moją trudną sytuację osobistą, proszę o pomoc*; *Proszę o przyznanie mi zapomogi na zakup odzierzy*; *W tym roku córka rozpoczęła naukę w Liceum Ogulnoksztalcącym w Tarnowie i jest to dodatkowy wydatek*; *Rodzice nie są w stanie pomuc mi finansowo*; *Mąż muj nie pracuje*; *W obecnej sytuacji nie stać nas na zakóp węgla*; *Mam małą rentę, która mi nie wystarcza na lekarstwa, które mószę wykupić*; *Wszystkim w hołpie popyrtało się w głowie*). Często można napotkać także błędy związane z pisownią łączną i rozdzielną, jak np. *niemam*, *strudem*, *przeciw bulowe* (*Jestem bezrobotny i niemam dochodów*; *Moje wynagrodzenie strudem starcza na opłaty i wyżywienie*, *leki przeciw bulowe dla męża*).

<sup>13</sup> J. Okoniowa opisywała jedną z funkcji przyimka *przez* w gwarach następująco: „w połączeniu z D. rzecz., zaimka, lub innych części mowy wyraża brak, nieposiadanie, wyłączenie tego, co oznacza ów rzecz. lub inna część mowy w użyciu rzecz.” (Okoniowa 1987: 194).

<sup>14</sup> Maciej Rak, opisując frazeologię gwary Dębna w Górach Świętokrzyskich, zwrócił uwagę na funkcjonowanie różnych frazeologizmów określających kobietę w ciąży, w zależności od stanu cywilnego ciężarnej „mówimy o zamężnej kobiecie, że jest grubą, jeśli jest w ciąży. O pannie najczęściej mówi się, że ktoś *zrobił jej brzuch*” (Rak 2005: 68).

### WNIOSKI

Zachowywanie schematycznego układu treści wniosków, stosowanie szablonowych formuł (*Zwracam się z uprzejmą prośbą..., Prośbę motywuję..., Proszę o pozytywne rozpatrzenie wniosku*) i, często dające kuriozalne efekty, próby upodobnienia języka do stylu urzędowo-kancelaryjnego świadczą o podejmowaniu przez piszących wysiłku zmierzającego do zredagowania tekstu w staranny sposób. Bardzo duże nagromadzenie różnego typu odstępstw od norm standardowej polszczyzny pisanej<sup>16</sup>, której można by oczekiwać po pismach mających charakter oficjalny, niewątpliwie wskazują jednak na brak kompetencji językowych, które pozwoliłyby autorom analizowanych tekstów na formułowanie treści zrozumiałych i poprawnych językowo.

Teksty kierowane przez mieszkańców do zakliczyńskich instytucji gminnych ujawniają duży wpływ polszczyzny mówionej na pismo. Grafia części badanych wniosków przypomina zapis fonetyczny, ilustrujący z zakresu wymowy standardowej przede wszystkim sposób realizacji samogłosek nosowych oraz zanik dźwięczności. Część pism (78 — ok. 14 % całości materiału) zawiera elementy gwarowe, głównie fonetyczne, a wśród nich najczęściej utrwała wymowę kontyuantów dawnego *a* pochyłego w postaci *o* oraz, częste również w polszczyźnie potocznej, uproszczenia w obrębie grup głosek. W badanych pismach utrwalone zostały także liczne kolokwializmy oraz świadectwa naruszenia zasad ortograficznych.

Analizowane teksty stanowią źródło bogatego materiału badawczego, nadającego się do wieloaspektowej, nie tylko językoznawczej analizy. Poza formą językową interesująca poznawczo może być również treść pism, niosąca informacje dotyczące systemu aksjologicznego mieszkańców oraz kultury niematerialnej regionu.

### BIBLIOGRAFIA

- AGP — Dejna K., *Atlas gwar polskich*, t. 1: *Małopolska*, Warszawa: Upowszechnianie Nauki — Oświata „UN-O”, 1998.
- Bartmiński J. 1993: Styl potoczny, [w:] Bartmiński J. (red.), *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Współczesny język polski*, Wrocław: Wiedza o Kulturze, 115–134.
- Duda H. 2009: Czy wymowa [‘na ka] tłumaczy się „nieregularnym rozwojem fonetycznym spowodowanym frekwencją”?, *Kwartalnik Językoznawczy* 1 <[http://www.kwartjez.amu.edu.pl/teksty/teksty2009\\_1\\_0/Duda.pdf](http://www.kwartjez.amu.edu.pl/teksty/teksty2009_1_0/Duda.pdf)> [15.09.2015].
- Krawczyk-Tyrpa A. 2001: *Tabu w dialektach polskich*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej.
- Kucharzyk R.: Miejsce dialektyzmów w języku potocznym (na przykładzie forów internetowych), *Język Polski* XCVI.
- Kurek H. 1985: Wymowa typu długi, gupi itp. w Krakowie, *Język Polski* LXV, 345–349.
- MSGP — Wronicz J. (red.), *Mały słownik gwar polskich*, Kraków: Wydawnictwo Lexis, 2010.

<sup>16</sup> Trzeba zaznaczyć, że jest to niepełny przegląd, bo nie obejmuje on np. błędów składniowych, licznie poświadczanych również w materiale cytowanym w niniejszym opracowaniu.

- Okoniowa J. 1987: *Polskie przyimki gwarowe. Znaczenie przestrzenne i czasowe*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo PAN.
- Ożóg K. 1993: Oficjalny i nieoficjalny wariant ustnej odmiany polszczyzny ogólnej, [w:] Bartmiński J. (red.), *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Współczesny język polski*, Wrocław: Wiedza o Kulturze, 97–99.
- Piechnik A. 2015: Gwara mówiona w pismach o charakterze oficjalnym (na przykładzie korespondencji do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Zakliczynie), *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN LXI*, 175–184.
- Rak M. 2005: *Słownik frazeologiczny gwary Dębna w Górach Świętokrzyskich*, Kraków: Scriptum.
- SGPKarł — Karłowicz J., *Słownik gwar polskich*, t. I, A do E, Kraków: nakł. Akademii Umiejętności, 1900.
- SGPg — Wietrzyk A., *Słownik gwary Pogórzan (z okolic Gorlic)*, red. B. Grabka, R. Kucharzyk, Kraków: Dom Wydawnictw Naukowych, 2011.
- SJPXVII–XVIII — Gruszczyński W. (red.), *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku PAN* <[http://xvii-wiek.ijp-pan.krakow.pl/pan\\_klient/index.php?strona=haslo&id\\_hasla=28163&forma=SPADNIENIE#28163](http://xvii-wiek.ijp-pan.krakow.pl/pan_klient/index.php?strona=haslo&id_hasla=28163&forma=SPADNIENIE#28163)> [12.09.2015], 1996–.
- SJP PWN — *Słownik języka polskiego PWN* <[sjp.pwn.pl](http://sjp.pwn.pl)>.
- SPP — Markowski A., *Słownik poprawnej polszczyzny PWN*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN (wersja CD), 2004.
- SPJS — Sieradzka-Baziur B. (red.), *Słownik pojęciowy języka staropolskiego* <<http://spjs.ijp-pan.krakow.pl/haslo/index/15599/44612>> [10.12.2015].
- Statystyczne Vademecum Samorządowca 2014 — <[http://krakow.stat.gov.pl/vademecum/vademecum\\_malopolskie/portrety\\_gmin/powiat\\_tarnowski/zakliczyn.pdf](http://krakow.stat.gov.pl/vademecum/vademecum_malopolskie/portrety_gmin/powiat_tarnowski/zakliczyn.pdf)> [03.09.2015].
- Strutyński J. 2005: *Gramatyka polska*, Kraków: Wydawnictwo Tomasz Strutyński.

## ABSTRACT

### **The language of the official papers submitted by the inhabitants of the Zakliczyn region to the municipal institutions**

**Key words:** local dialects and culture of the Highlands, a Lesser Poland dialect, local dialects in texts, Zakliczyn.

The objective of the article is to identify and discuss the linguistic features recorded in official papers submitted by the inhabitants of the Zakliczyn commune to the Zakliczyn Municipal and Communal Office and to the Local Social Welfare Centre in Zakliczyn. The research material includes 528 documents (applications, requests, complaints). People who wrote those papers are poorly educated, usually unemployed or working as farmers. The linguistic and stylistic dimension of those texts reveals a low level of the authors' linguistic skills. The texts reflect, inter alia, the influence of the phonetics of Polish standard linguistic code and the phonetic features of the Highland local dialects, as well as the lexis of colloquial Polish. The texts imitate some features of the offices' style what cause a caricature effect.